



Echa z Konwencji - Ciemnoszyje

25-26 LIPCA 2009R.

Kończy się powoli 2009 rok, ten który dopiero co się zaczął, a teraz znów noc zapada popołudniami. Po długim okresie słoty i deszczów mieliśmy kilka dni suchych, co pozwoliło mi skosić jeszcze trawę na zimę. W tym stwierdzeniu jest coś dziwnego, bo mogę równie dobrze powiedzieć, że to był zimowy pokos. Listopad tego roku zupełnie nie przypomina tych, jakie pamiętam z dzieciństwa. Kontrast jest aż nadto zauważalny. Świat zmienia się na moich oczach, czego dowodem jest chociażby krzak róży w naszym ogrodzie, który jakby drwiąc z kalendarza ciągle jeszcze ma żywe kwiaty. Zimy nie są już takie śnieżne, lata zaś są to skrajnie upalne, to znowu – deszczowe.

A lato tego roku będę pamiętał długo, bo było bardzo deszczowe. Pamiętam, że jako organizatorzy konwencji w Ciemnoszyjach obawialiśmy się, czy pogoda nie pokrzyżuje naszych planów związanych z występem chóru Syløe w czasie jej trwania. Chcąc więc się zabezpieczyć na wypadek niepogody, rozstawiliśmy namiot rozmiarów małego mieszkanka. Doskonale chronił nas i nasze dzieci przed słońcem, które pierwszego dnia pięknie nam świeciło.

Tradycyjnie już konwencje to spotkania przy słowie. Bracia dzielą się swoimi refleksjami na tematy, które leżą im na sercach. Konwencja w Ciemnoszyjach była wyjątkowa pod tym względem, gdyż większa część tematyki nawiązywała do problemów natury realności życia chrześcijańskiego. Pierwszego dnia, w sobotę 25.07.2009 pierwszym wykładem: *Spotkanie u studni* usłużył br. Mirosław Suchanek. Nawiązywał on do spotkania Pana Jezusa z Samarytanką przy studni zwanej Jakubową. Na przykładzie tej historii raz jeszcze mogliśmy się przekonać, co się dzieje z człowiekiem, gdy na jego życiowej drodze staje Zbawiciel Jezus. Kim jest i co dla nas ludzi uczynił, oraz kim teraz my mamy być. Drugi wykład, wygłoszony przez br. Regis'a Liberde na temat: *Kolacja w Betanii*, nawiązywał do wydarzeń, które miały miejsce w Betanii tuż przed męką, śmiercią i zmartwychwstaniem Pana Jezusa, kiedy to Maria namaściła Pana Jezusa drogoczną maścią. Było tam wielu ludzi pragnących zobaczyć nie tylko Jezusa, ale również niedawno wzbudzonego ze śmierci Łazarza, co stanowi doskonale studium ludzkich charakterów. W historii tej brat Regis dostrzegł sześć lekcji: śmierć i wzbudzenie Łazarza, zachowanie się dwóch sióstr: Marii i Marty, drogocenny podarunek – duchowa miara wiary, logika kapłanów i faryzeuszów jako przykład utrzymania władzy za wszelką cenę, zachowanie Judasza – ostrzeżenie przed miłością pieniędzy oraz ob-

daruj swoich bliskich kwiatami za ich życia, a nie po śmierci. Miałem również i ja możliwość przemawiania, a mianowicie podczas okoliczności chrztu. Tradycyjnie już tematyka nawiązywała do jednej z podstawowych doktryn chrześcijaństwa wymienionych w szóstym rozdziale Listu do Hebrajczyków. W czasie tego nabożeństwa dwóch młodych braci okazało zawarcie swojego przymierza z Panem poprzez chrzest w wodzie.

Osobiście będę pamiętał tegoroczne „Ciemnoszyje” głównie z powodu wieczornej społeczności prowadzonej przez br. Daniela Iwaniaka, a poświęconej dziękczynieniu. Nie zabrakło tam świadectwa, modlitwy i uwielbienia Boga. Bracia przygotowali również krótkie fotoreportaże o tych, którzy w tym roku zasnęli w Panu. To było bardzo wzruszające i naocznie ukazało potrzebę społecznego zgromadzenia się na modlitwę, wielbienie i śpiew nie tylko w zborach, ale i przy okazji większych spotkań. Atmosfera, jaka towarzyszyła tej społeczności, była podniosła i nie zdołała jej zaćmić ogromna ulewa, jaka miała miejsce jeszcze tej samej nocy, która ciężarem wody napierającym na dach naszego namiotu powyginała jego stalową konstrukcję do tego stopnia, że nie dało się jej już złożyć.

Niedziela rozpoczęła się wykładem br. Jana Bywalca *Spotkanie i odpoczynek pod drzewem*. Brat Janek przedstawił lekcje, jakie dostrzegł w historii spotkania Abrahama z Panem w Dąbrowie Mamre przed zburzeniem Sodomy. Postać Abrahama i jego postawa stanowi inspirację i wzór do kształtowania naszych charakterów.

Br. Franciszek Olejarz w drugim niedzielnym wykładzie zwrócił uwagę na ważność rozeznania czasu wtórego przyjscia. Następnie br. Jan Ciechanowski w wykładzie zatytułowanym *Bałwochwalstwo* poruszył ważne kwestie związane ze skłonnościami ludzkimi do bałwochwalstwa. Wiele biblijnych przykładów bałwochwalstwa zawiera również lekcje i dla nas, które mogą ustrzec nas przed takim upadkiem. Ostatni wykład konwencji, wygłoszony przez Pawła Dąbka, nawiązywał w swej treści do modlitwy – tak ważnej sfery życia chrześcijanina.

Przebieg, wydarzenia i przeżycia tej konwencji są jeszcze jednym dowodem na to, że Kościół naszych dni w tak nieprzyjanych dla siebie warunkach i jakby w niewłaściwej dla siebie porze ciągle jest żywy i można znaleźć owoc na jego gałęziach. Owoc ten zadziwia, a z drugiej strony budzi nadzieję, że gdy przyjdzie Ogródnik, ucieszy się jego pięknym widokiem, tak jak mnie ucieszył ten niezwydły różowo-biały kolor kwiatu



róży w naszym ogrodzie w słoneczne listopadowe
popołudnie.

Sobolewski Andrzej